

EUROPA NA KRAWĘDZI

Europa na krawędzi? Jak budować strategiczną narrację o Unii Europejskiej – RAPORT

W przededniu polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej rząd potrzebuje skoordynowanej strategii komunikacyjnej na temat Europy, a w szczególności Unii Europejskiej.

Elementem rozwijania opowieści na temat UE powinno być wykorzystanie istniejących struktur i sieci spoza kręgów akademickich. To główna rekomendacja dotycząca przekonania Polek i Polaków o sensie integracji europejskiej płynąca z naszego raportu.

Ponadto:

- 1. Należy dążyć do umiejscowienia problematyki europejskiej w kontekście problematyki lokalnej, zaczynając od poziomu gminy**
- 2. Zadaniem podstawowym musi być przeciwdziałanie dezintegracji i rozłamom społecznym**
- 3. Działania komunikacyjne muszą być angażujące dla lokalnych liderów i liderek**
- 4. Komunikacja musi mieć na uwadze praktyczne efekty spotkań z punktu widzenia problemów uczestników na miejscu**
- 5. Należy oprzeć komunikację europejską na żywych centrach aktywności lokalnej**
- 6. Celem ma być łączenie i tworzenie sieci współpracy lokalnych liderów i liderek tej tematyki w całej Polsce**
- 7. Należy stworzyć pop-kulturowy format TV łączący wyżej wymienione środowiska i podnoszący status lokalnych działań, np. Europa da się lubić – remake**
- 8. Należy uruchomić w Polskim Radiu audycję talk-show o polskich perspektywach na Europę z głosami osób spoza dużych ośrodków miejskich**

Niniejszy raport przedstawia osiem rekomendacji opartych na doświadczeniu spotkań z liderami społecznymi z czterech miast powiatowych, w których żadna z partii nie zdominowała wyborów parlamentarnych z 2023 roku oraz interpretacji zastanych źródeł, a jego autorką jest dr Anna Kuczyńska, wicenczelna Res Publici Nowej.

Gorąco polecam lekturę i zapraszam do dyskusji na temat naszego projektu.

Wojciech Przybylski
Prezes zarządu Fundacji Res Publica
Pomysłodawca projektu

RAPORT

Wprowadzenie

Silne nacechowanie komunikacji europejskiej językiem z rejestrów akademickich, przekazywanej przez osoby w powszechnym odbiorze będące ekspertami lub naukowcami w naturalny sposób tworzy dystans między komunikującymi a kluczowymi odbiorcami — wykształcenie wyższe w Polsce ma 23,1% osób, wśród ogółu mężczyzn to 19,0% (GUS na podstawie Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 roku).

Cechami pożądanymi z punktu widzenia odbiorców w Polsce są bliskość i zaufanie, którymi w przeważającej większości cieszą się jednostki związane z samorządem – władze lokalne miasta, gminy [Zaufanie społeczne CBOS, 2024]. Dlatego komunikacja na temat polityki europejskiej musi przejść od komunikowania polegającego na tłumaczeniu polityki międzynarodowej i europejskiej odbiorcom lokalnym do angażowania ich do współpracy z lokalnymi liderami opinii.

Dlatego właśnie podstawowym elementem rozwijania opowieści na temat UE powinno być wykorzystanie istniejących struktur i sieci poza kręgów akademickich.

Rekomendacje

1. Cel: umiejscowienie problematyki europejskiej w kontekście problematyki lokalnej.

Niezbędna jest radykalna zmiana horyzontalnych ram działania w Regionalnych Ośrodkach Debaty Międzynarodowej (RODM). Z dyskusji o „abstrakcyjnych” kwestiach europejskich, odnoszących się do wartości wyższego rzędu, takich jak godność człowieka, wolność, demokracja, równość, praworządność i prawa człowieka, RODM-y muszą przejść do komunikowania w bezpośrednim odniesieniu do kwestii, które dotyczą mieszkańców w danym rejonie – takich, jak problemy lokalne, identyfikowane przez miejscową społeczność, które mogą być poruszane i rozwiązywane na poziomie europejskim. Należy komunikować UE w odniesieniu do tego, co lokalne, do doświadczeń danych miejscowości, jednocześnie pamiętając, że niektóre problemy pozostaną na wyższym, niż np. gminny, poziomie.

Potrzeba dialogu była często podkreślana przez naszych rozmówców. Mowa tu o dialogu na tematy europejskie, ale z perspektywy innej niż Warszawa czy Bruksela, z perspektywy przynajmniej „mniejszych miast”. Język powinien być nie tylko tym ogólnopolskim, ale i językiem lokalnych kwestii i problemów.

„Uważam że brakuje nam dyskusji, szczególnie w takich miejscach jak Radom, na poziomie nieco innym niż ten, czy Unia powinna dać nam milion czy dziesięć. Bardzo się cieszę że państwo przyjechałście i że w takim gronie możemy porozmawiać” – usłyszeliśmy od jednego z radomskich liderów opinii podczas naszej debaty 24 listopada 2023 roku.

Jednocześnie liderzy i liderki wskazywali na potrzebę działania wychodzącego poza ramy rozmowy. Na potrzebę zmiany z „oni” w Brukseli na „my” – społeczność, która UE współtworzy, działając nie jedynie w Brukseli, ale również na poziomie lokalnym.

„Chcielibyśmy mieć wpływ jako społeczeństwo, jako mieszkańcy na to, co się dzieje w naszych małych ojczyznach”.

2. Zadanie: przeciwdziałanie dezintegracji i rozłamom.

Kluby oraz organizacje skupione wokół problemów lokalnych, powstające na bazie RODM-ów, powinny dążyć do przeciwdziałania dezintegracji i rozłamom, które z kolei są jednym z celów działań dezinformacyjnych prowadzonych m.in. przez Rosję. Rozłamy i postrzeganie innych, jako przedstawicieli wrogich obozów, ułatwia rozprzestrzenianie dezinformacji.

3. Zadanie: koncentracja na typie uczestników: lokalnych liderach.

Wydarzenia w ramach działalności typu RODM muszą gromadzić liderów i liderki opinii z ośrodków lokalnych oraz przedstawicieli i przedstawicielki państw europejskich mieszkających w danych społecznościach; w mniejszym stopniu ze sfery akademii (osoby studiujące czy wykładające), a w większym stopniu samorządowców, przedsiębiorców, rzeczywistych animatorów życia społecznego w danym kontekście (np. bibliotekarze i bibliotekarki, dziennikarze i dziennikarki, duchowni i duchowne, przedsiębiorcy i przedsiębiorczynie, osoby dostarczające usług publicznych, jak nauczyciele i nauczycielki, lekarze i lekarki, przedstawiciele i przedstawicielki administracji, osoby z Domów Kultury, jak i Klubów Seniora). Lokalni liderzy i liderki wiedzą najlepiej, czego potrzebuje dana społeczność.

4. Zadanie: praktyczne efekty spotkań z punktu widzenia lokalnych problemów.

Spotkania w takich miejscach umożliwiają dojście do głosu różnych perspektyw oraz wyrażenie różnych obaw. Jednocześnie wspierają namysł, w jaki sposób Polacy mogą wykorzystać narzędzia oferowane przez UE do rozwiązania lokalnych problemów.

Spotkanie takie, jak w proponowanej przez projekt *Europa na krawędzi* formule, to sposób na łączenie lokalnej społeczności, wokół wspólnych celów i lokalnych problemów, ponad politycznymi podziałami. Dzięki temu my, jako Europejczycy, możemy pozwolić sobie na identyfikację tych wyzwań oraz refleksję nad narzędziami, jakie oferuje UE, aby im sprostać,

a także przeciwdziałać podziałom w społeczeństwie, które są na rękę obcym siłom, w tym m.in. Rosji.

„Odnosnie tej apolityczności, tego naszego wspólnego dobra – mam nieodparte wrażenie, że niestety, ale w Polsce upolityczniane jest dosłownie wszystko (...). I ten czas odbudowy, że mamy jakieś dobro wspólne (...), to będzie bardzo długi proces”.

Porozumienia ponadpartyjne wokół lokalnych problemów są możliwe, gdy w grę wchodzi temat, który dotyczy wszystkich, bądź prawie wszystkich mieszkańców, niezależnie od opcji politycznej, ale też wieku, czy wykształcenia. Przykładem problemu łączącego lokalną społeczność może być chociażby nielegalne wysypisko śmieci.

„Opowiadali niektórzy takie różne głupoty, że mamy na 250 lat węgla. Tylko nie biorą pod uwagę, że wydobywanie tego węgla kamiennego jest związane z rosnącą kapitałochłonnością i że to powoduje szkody ekologiczne. No i trzęsienia ziemi już mamy (...). Jest potrzebna strategia, która w Unii Europejskiej jest, ale ta strategia, żeby ona była również w Polsce, strategia długofalowa, zapobiegająca zmianom klimatycznym. Nawet jeżeli nawet ktoś będzie kwestionował, że to nie człowiek, że zmiany są naturalne, to przynajmniej ochronią środowisko i będziemy żyli zdrowiej”.

5. Zadanie: budowa komunikacji europejskich na żywych centrach aktywności lokalnej.

Niezbędne jest wzmacnianie istniejących już lokalnych klubów, w tym również poprzez finansowanie ich działalności ukierunkowanej na promocję perspektywy europejskiej. Dzięki temu lokalni liderzy i liderki mają możliwość zapraszania ekspertów i ekspertek w danej dziedzinie, liderów i liderek z innych regionów. Takie rozmowy można byłoby nagrać i we fragmentach wykorzystać w formie podcastu, audycji czy materiału wideo. Działania tego typu mogą w dłuższej perspektywie przyczynić się do utworzenia centrum kulturalnego, jak na przykład America House Kyiv.

6. Cel: łączenie i tworzenie sieci współpracy działań lokalnych w całej Polsce.

Finansowanie warto przeznaczać nie tylko na łączenie i tworzenie sieci współpracy lokalnych liderów i liderek ze sobą, ale również z szerszą społecznością lokalną przy regularnym wsparciu, umożliwiającym utrzymanie takich sieci. Takie stałe działanie może zapewnić m.in. ciągłość baz danych, repozytoriów, kontaktów do osób, z którymi pracuje się w sposób stały, a nie tworzy na nowo przy każdym kolejnym projekcie. Dlatego nie rekomenduje się wsparcia jedynie w formie pojedynczych konkursów i działań projektowych.

„Przez to że zaczęliśmy przez te osiem lat wychodzić na ulicę spotykać się z fajnymi, mądrymi ludźmi, (...) nasze społeczeństwo zmadrzało. Może nie wszyscy, ale bardzo wiele osób już jest bardziej świadomych tego i świadomi swoich praw, że może zaprotestować, czy (...) złożyć pismo do urzędu”.

7. Zadanie: Europa da się lubić — remake. Należy stworzyć pop-kulturowy format audio-wizualny łączący wyżej wymienione środowiska i podnoszący status lokalnych działań pro-europejskich.

Brakuje programów informacyjnych i publicystycznych, które mówiłyby o Unii językiem innym niż typowa publicystyka, a które jednocześnie kładłyby nacisk na to, czym żyją społeczności lokalne w kontekście europejskim, z uwzględnieniem również codzienności, w tym problemów lokalnych osób z innych państw UE. Brakuje zdecentralizowanej komunikacji o UE - informowania nie tylko z perspektywy stolic czy dużych, dobrze poinformowanych i skomunikowanych miast. Konieczne jest wypracowanie programów, które będą przekazywać hasło przystępności wartości UE, przystawania UE do zwykłych ludzi. Potrzeba języka korzyści widocznych lokalnie, będących w zasięgu, jak transport, infrastruktura i również w tej perspektywie prezentowania UE. Potrzeba mówienia o UE zarówno w kontekście lokalnym, jak gospodarowanie odpadami na danym terenie, jak i szerszym, jak program Erasmus.

8. Zadanie: Należy dodatkowo uruchomić w Polskim Radiu audycję talk-show z głosami osób z Polski lokalnej, która wraz z wdzwanającymi się słuchaczami tworzyłaby trwały format dyskusji podobnej do podcastu „Europa na krawędzi”¹ (odcinki z pytaniami liderów lokalnych w sezonie 2023).

W szczególności, choć nie tylko, takie audycje powinny być kierowane do młodych osób, które nie znają świata sprzed przystąpienia Polski do UE (co może utrudnić im zrozumienie, czym tak naprawdę byłby Polexit). Taka audycja byłaby również narzędziem promującym osoby, które zajmują się tymi kwestiami w lokalnych społecznościach i podnoszącym ich status. Audycja mogłaby być współtworzona z lokalnymi rozgłośniami. Rozmowa o UE w kontekście lokalnym może pomóc dostrzec wrogie nastawienie, czy antyunijne narracje. Może również pomóc pokazać, że UE to nie obcy element, ale że Unia to my, Unia to również nasza dyskusja i nasze interesy.

Uzasadnienie

Dostępne badania [patrz: Tłó] sugerują, że gdy mowa o pozytywnych aspektach bycia częścią UE, wiele osób podejmuje narrację sprzed ponad 20 lat, odnosząc się do argumentów o np. lepszych drogach, czy podkreślając znaczenie funduszy europejskich. Jednocześnie strategiczne aspekty członkostwa Polski w Unii (bezpieczeństwo, poprawa standardów cywilizacyjnych opartych o zasady państwa prawa, jednolity rynek UE), nie są akcentowane w wystarczającym stopniu.

Opinia publiczna negatywnie reaguje na nowe aspekty członkostwa, jak Zielony Ład czy Pakt o Migracji i Azylu. Protesty rolników z kolei cieszyły się dużym poparciem społecznym. W tym samym czasie brakowało równoważących narracji o UE, które przedstawiałyby zagadnienia związane z członkostwem w Unii w pozytywny sposób.

¹ Projekt realizowany w latach 2023-2024 przez Fundację Res Publica im. Henryka Krzeczowskiego, składający się z dyskusji oraz podcastu obywatelskiego, aspirujący do łączenia lokalnych liderów z politykami i polityczkami szczebla krajowego i europejskiego. Więcej na stronie <https://publica.pl/programy/europa-na-krawedzi>.

Unia bywa odbierana jak obcy byt, którego jedyną zaletą jest posiadanie środków finansowych, głównie Funduszy Unijnych. Często też utożsamia się korzyści z członkostwa w UE z tymi funduszami. W takim kontekście, gdy Polska będzie płatnikiem netto, poparcie dla członkostwa może zacząć znacząco spadać. Brakuje narracji przypominających, jak dużą rolę w rozwoju gospodarczym Polski odgrywa udział w jednolitym rynku UE.

Potrzeba myślenia o nowych strategiach, zarówno globalnych, krajowych, jak i lokalnych. Potrzeba nowego spojrzenia i nowych narracji wokół UE, dostosowanych do obecnej sytuacji lokalnej i geopolitycznej.

„Jeżeli mamy cały czas myślenie, że surowce z Rosji, tanią siłę roboczą z Chin i obronę z Ameryki, to tak naprawdę ustawiliśmy się na taką mieszczańską pasywność. A dzisiaj kto jest rozsądny, to wie, że nie wrócimy do tych rzeczy. Chińczycy już nie będą produkować dla nas swetrów, dlatego, że mają zupełnie inne ambicje”.

- A. W narracjach obserwuje się postrzeganie relacji Polska-UE w kategoriach „my” (Polacy) i „oni” (UE). „Oni” narzucają „nam” zasady (takie jak Zielony Ład), to nie „my” jako część UE je współtworzymy. Brakuje zatem postrzegania Unii jako „my” – my, którzy jesteśmy sprawczy i współtworzymy zasady obowiązujące w UE. Unia to również my, nasze interesy i nasza dyskusja. Unia to naturalny element polityki, nie tylko ogólnokrajowej, ale również polityki lokalnej.

Ponieważ UE była przez lata kojarzona z innymi kwestiami niż bezpieczeństwo i obronność ważne jest, aby obywatele uświadomili sobie, jak wiele w tej kwestii zmieniła wojna w Ukrainie i jak ważna z perspektywy bezpieczeństwa jest obecność w NATO i w UE.

„Wspólna polityka obronności w Unii Europejskiej istnieje już tak naprawdę od lat 90. Państwa starały się zawsze mieć jakiś wspólny głos, ale przeszkodą zawsze było to, że budżet unijny nie jest przeznaczony na cele obronne i prawo głosu zawsze należało do państw członkowskich. Nadal tak jest, ale to, co wojna zrobiła, jest naprawdę gigantyczną zmianą mentalną (...). Nie doceniamy, jak wielkim krokiem dla samej (...) Unii Europejskiej i dla państw członkowskich jest to wsparcie jakie [Unia] udzieliła Ukrainie. Zestawiamy to w naturalny sposób ze wsparciem ze strony Stanów Zjednoczonych, do którego się absolutnie trudno porównywać i bez którego nie bylibyśmy w tym momencie, w którym jesteśmy teraz, gdzie Ukraina się obroniła. Niemniej jednak wydaje mi się, że należy patrzeć na to z większą pokorą. (...) Doszliśmy do momentu, w którym kraje unijne zgodziły się na to, żeby wysłać wsparcie wojskowe, tego absolutnie nigdy wcześniej nie było”.

Wojna pokazała, że UE może odgrywać ważną rolę w obronności.

„Co to znaczy być w NATO i być w Unii Europejskiej? To znaczy, że to jest bezpieczeństwo razy dwa”.

Jednocześnie sama UE nie zawsze dba o widoczność w tych kwestiach. Nie tylko na poziomie lokalnym, ale też na poziomie całej UE.

„Niewidoczna postać w ogóle, ich nie ma w debacie publicznej. My więcej osób w Knesecie wymienimy z imienia i nazwiska niż Wysokiego przedstawiciela Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa. Czyli on jest kompletnie niewidoczny, więc już na poziomie dyplomacji unijnej sprawy bezpieczeństwa są bardzo, bardzo mało widoczne”.

A to stwarza okazję na nowe role w UE dla Polski, jak i lokalnych społeczności.

„Z perspektywy Berlina czy Paryża to są totalne peryferia (...) teraz [wojna w Ukrainie] widzimy, że można na to spojrzeć jak na serce. Oczywiście może nie serce kontynentu, czy Unii Europejskiej, bo to jest nadal na peryferiach. Ale chodzi o tematy polityczne, które się otworzyły”.

„Jesteśmy granicą bezpieczeństwa Europy w tym momencie”.

- B. Istnieje potrzeba pogłębienia badań dotyczących rozumienia i postrzegania Unii Europejskiej w Polsce, w tym przeprowadzenie analizy danych zastanych oraz dodatkowych badań jakościowych, które pogłębią rozumienie zagadnienia np. indywidualnych wywiadów pogłębionych czy grup fokusowych.
- C. Celem badań byłby opis i wyjaśnienie, jak obecnie postrzegana jest UE, dlaczego poparcie dla UE - choć nadal wysokie - spada w ostatnich latach oraz identyfikacja narracji, którymi posługują się obywatele mówiąc o UE. Umożliwi to zbudowanie adekwatnej komunikacji i skupienie się na kwestiach i tematach, które rezonują z różnymi grupami społecznymi.

Tłó: Badania zastane

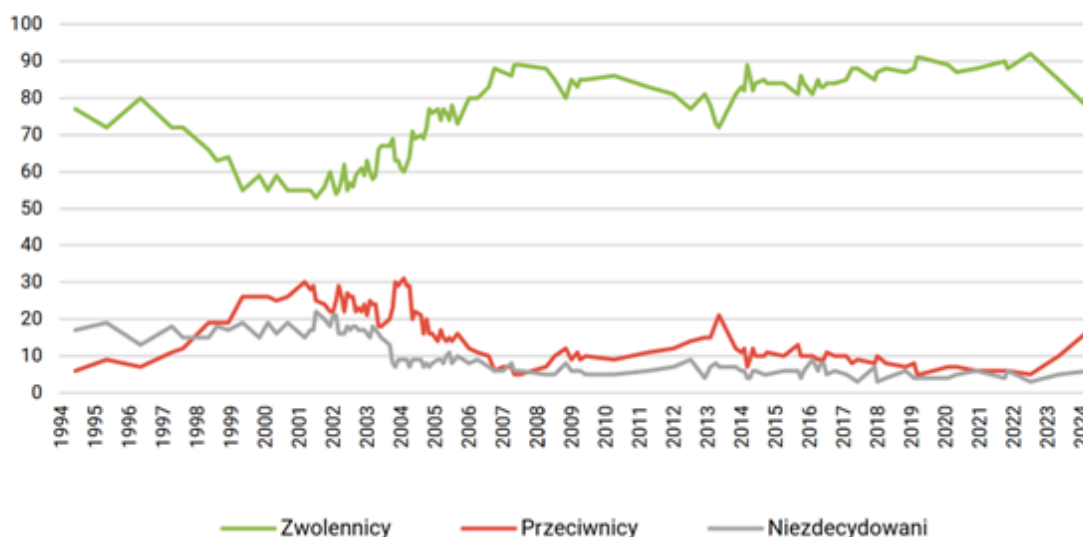
Stare narracje na temat UE się wyczerpują. Nadal jako pozytywny aspekt członkostwa w Unii wskazywane są chociażby lepsze drogi (CBOS 2024 a). Jednak w kontekście Zielonego Ładu i protestu rolników, który w lutym 2024 popierało 76% badanych (Ipsos 2024), pojawiają się nowe, negatywne nastroje przy jednoczesnym braku nowych pozytywnych. Gdy na pierwszy plan wysuwają się obostrzenia dla rolników, kwestie importu produktów rolnych oraz zboża z Ukrainy, przestaje się dostrzegać to, co w poprzednich latach było pozytywnym aspektem członkostwa, jak dopłaty dla rolników. W lutym 2024 roku dla 75% badanych (w tym dla 50% zdecydowanie) bliższe było stanowisko polskich rolników niż obrońców Zielonego Ładu (Ipsos 2024). We wszystkich grupach wyróżnionych ze względu na poglądy polityczne przeważało poparcie dla rolników w porównaniu do poparcia dla Zielonego Ładu, w tym wśród wyborców KO (65% popierało rolników) i wyborców Lewicy (58%) (Ipsos 2024).

Polsce brakuje spójnej narracji i komunikacji na temat Unii Europejskiej. Przemianom ustrojowym w Polsce towarzyszyło hasło „powrotu do Europy”, ale obecnie najmłodsze pokolenia wyborców, wśród których istnieje spore poparcie dla partii antyunijnych, nie pamiętają świata, w którym Polska nie należy do UE. Zalety, których doświadczały i obserwowały osoby w średnim wieku i starsze, są dla najmłodszych pokoleń rzeczywistością zastaną. A jednocześnie antyunijne narracje pozostają bez odpowiedzi.

Ponadto jedynie 18% badanych wie, że dostęp Polski do jednolitego rynku UE daje Polsce więcej korzyści finansowych niż fundusze europejskie (Fundacja Wolności Gospodarczej 2024). A dane ekonomiczne pokazują, że korzyści z jednolitego rynku są pięciokrotnie wyższe niż te związane z unijnymi dotacjami. Jednocześnie 55% badanych uważa, że UE wprowadza zbyt wiele regulacji, które są niekorzystne dla gospodarki (Fundacja Wolności Gospodarczej 2024).

CBOS

RYS. 1. Stosunek do członkostwa Polski w UE



Źródło: CBOS (2024 a).

Odsetek osób popierających integrację z UE w badaniach CBOS nigdy nie znalazł się na poziomie poniżej 50%, a nawet zdarzało się, że przekraczał 90%. Mimo to w ostatnich latach (CBOS 2024 a) obserwujemy spadek poparcia dla UE w Polsce. W 2024 roku 77% badanych popiera obecność Polski w Unii – to o 8 punktów procentowych mniej niż w 2023 roku i o 15 mniej niż w 2022 roku. Przeciwnych obecności Polski w UE jest 17% respondentów.

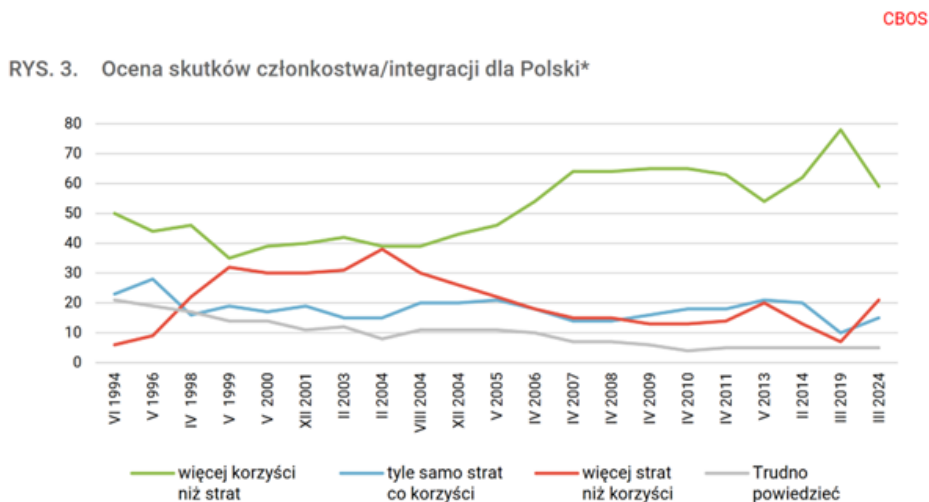
TABELA 2

Potencjalne elektoraty	Stosunek do członkostwa Polski w UE		
	Zwolennicy	Przeciwnicy	Niezdecydowani
	w procentach		
Koalicja Obywatelska	98	2	0
Trzecia Droga	95	3	2
Lewica*	92	4	4
Prawo i Sprawiedliwość	63	31	6
Konfederacja WiN	38	51	11

* Mała liczebność elektoratu w badanej próbie

Źródło: CBOS 2024 a.

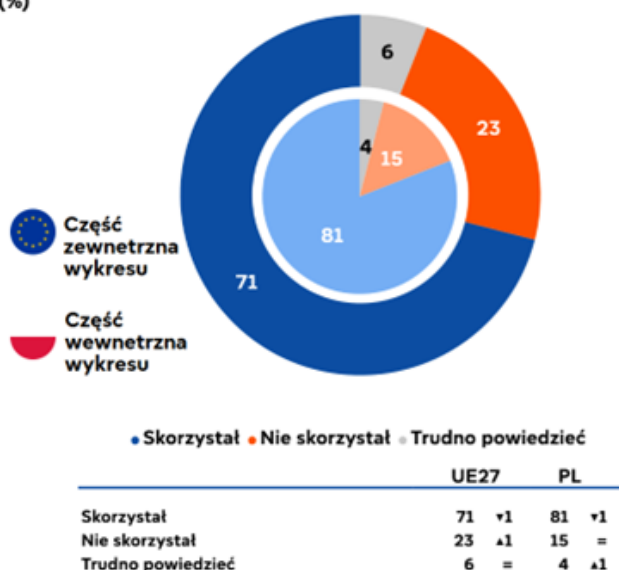
Zwolennicy członkostwa Polski w Unii Europejskiej dominują we wszystkich wyróżnionych w badaniu CBOS (2024 a) grupach społeczno-demograficznych. Największe różnice widać wśród grup wyróżnionych ze względu na orientację polityczną i światopoglądową. Przynależność do UE popiera 94% badanych identyfikujących się z wartościami lewicowymi (5% jest przeciw) i 64% deklarujących prawicowe poglądy polityczne (30% przeciw).



Źródło: CBOS 2024 a.

Większość badanych nadal uważa, że Polska więcej zyskuje niż traci na członkostwie w UE, przy czym odsetek wskazań na tę odpowiedź spada (CBOS 2024 a) - w ciągu ostatnich 5 lat zmniejszył się o 19 punktów procentowych. Jednocześnie więcej niż co piąty badany (21%) sądzi, że Polska raczej traci niż zyskuje na członkostwie w UE.

QA6. Biorąc wszystko pod uwagę, czy powiedział(a)by Pan(i), że (NASZ KRAJ) skorzystał czy też nie skorzystał na członkostwie w UE? (%)

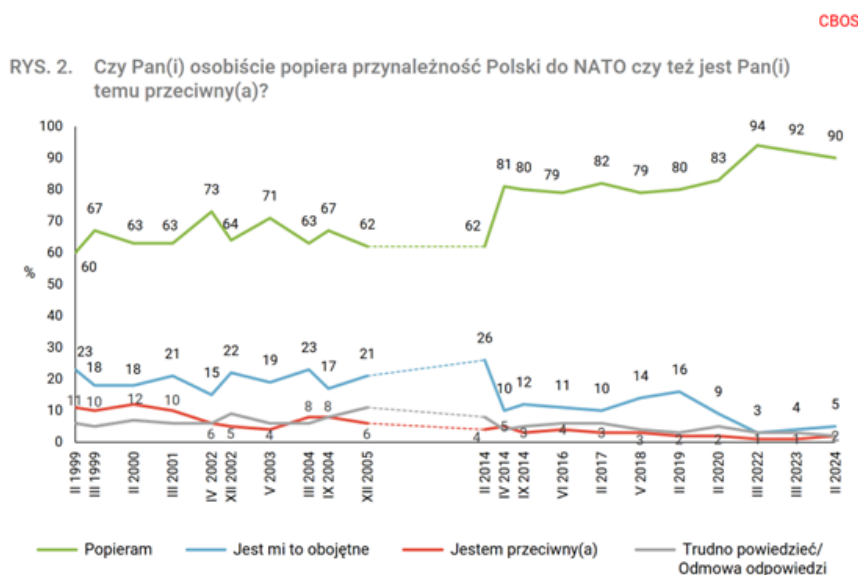


Źródło: Eurobarometr 2024.

Nadal jednak, mimo spadającego odsetka osób zgadzających się ze stwierdzeniem, że nasz kraj skorzystał na członkostwie, jest on wyższy niż średnia dla UE, odpowiednio 81% i 71% (Eurobarometr 2024).

Zmiany w myśleniu o UE miały związek m.in. z działaniami Unii wobec takich wyzwań rzutujących na sytuację globalną, jak wojna w Ukrainie czy zmiany klimatu i migracje.

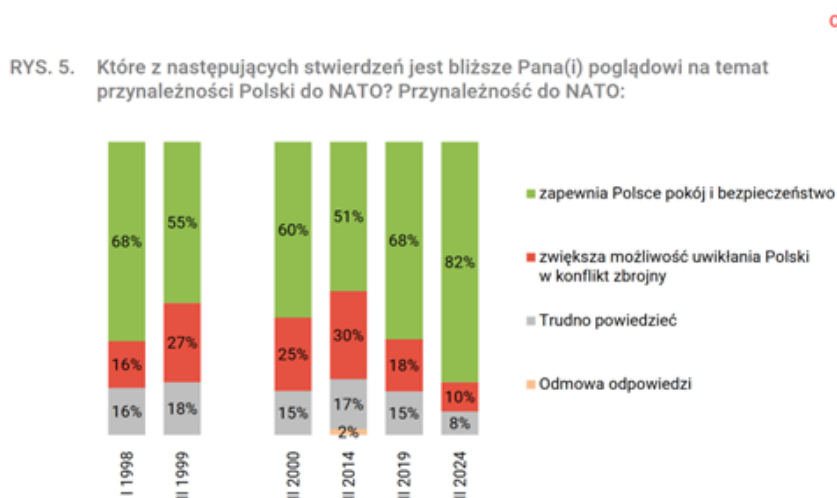
Jednak zmiany odnotowane na przestrzeni ostatnich lat nie muszą być trwałą tendencją do obniżania poparcia dla przynależności do UE. Przykładem jest chociażby zmiana w postrzeganiu przynależności Polski do NATO (CBOS 2024 b).



Odsetki nie sumują się do 100 z powodu zaokrągleń

Źródło: CBOS 2024 b.

Pełnoskalowa inwazja na Ukrainę przełożyła się na wzrost poparcia dla obecności Polski w NATO (CBOS 2024 b).



Odsetki nie sumują się do 100 z powodu zaokrągleń

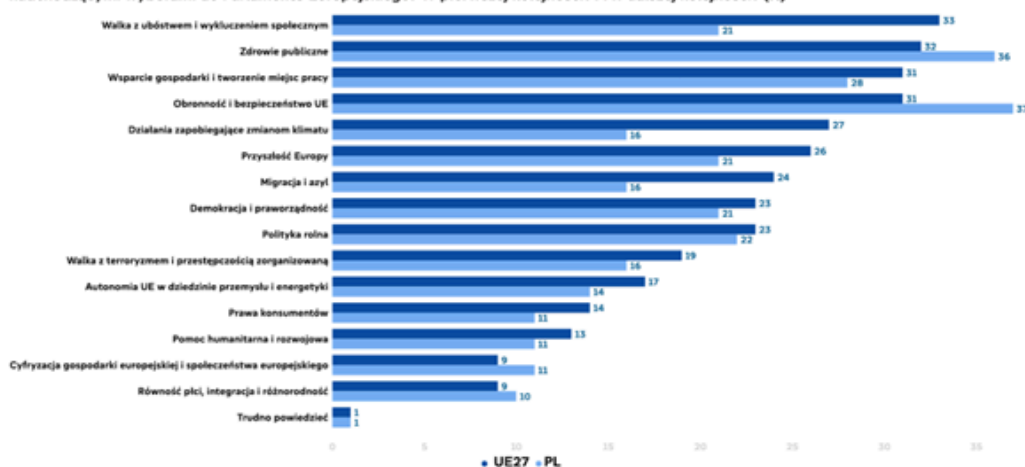
Źródło: CBOS 2024 b.

Warto podkreślić, że NATO jest obecnie postrzegane jako organizacja, która zapewnia Polsce pokój i bezpieczeństwo. Poparcie dla takiego stwierdzenia wzrosło od 2019 o 14 punktów procentowych, z 68% do 82% (CBOS 2024 b).

W związku z tym można zastanowić się, czy UE mogłaby zyskać więcej zwolenników w Polsce, gdyby również była kojarzona z bezpieczeństwem lub innymi, ważnymi dla Polaków wartościami. W tym kontekście można rozważyć sposób podejmowania i komunikowania wyzwań i rozwiązań szerokiej publiczności.

PRIORYTETY OBYWATELI PRZED WYBORAMI DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

QA14ab. Którym z poniższych tematów chciał(a)by Pan(i), aby Parlament Europejski zajął się priorytetowo podczas kampanii wyborczej przed nadchodzącymi wyborami do Parlamentu Europejskiego? W pierwszej kolejności? A w dalszej kolejności? (%)

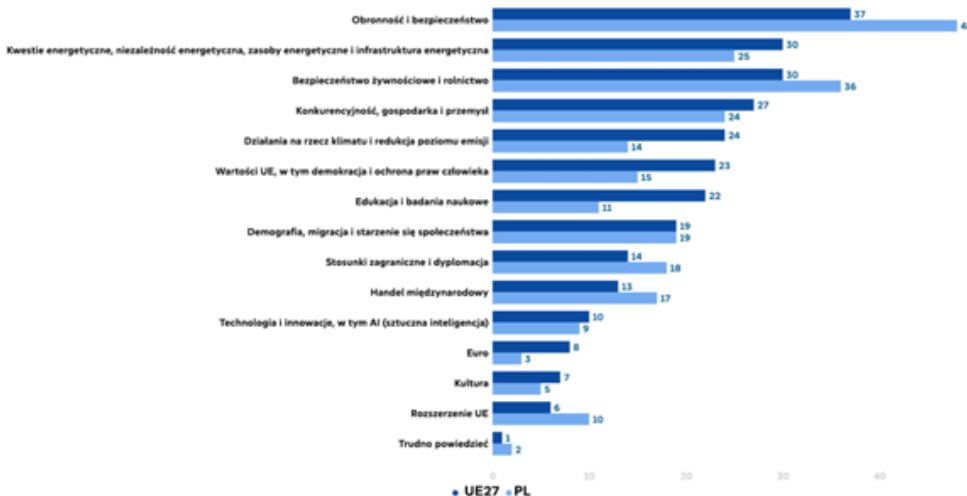


Źródło: Eurobarometr 2024.

Powiązanie UE z bezpieczeństwem może być interesującą propozycją budowania narracji wokół Unii, ponieważ zdaniem Polaków priorytetem w czasie wyborów do Parlamentu Europejskiego powinna być właśnie obronność i bezpieczeństwo UE (37% wskazań w Polsce, 31% dla UE27) (Eurobarometr 2024).

ASPEKTY, NA KTÓRYCH POWINNA SKUPIĆ SIĘ UE, ABY WZMOCNIĆ SWOJĄ POZYCJĘ NA ŚWIECIE

Q11ab. Proszę pomyśleć o przyszłości. Na których z poniższych aspektów powinna skupić się UE, aby wzmocnić swoją pozycję na świecie? W pierwszej kolejności? A w dalszej kolejności? (%)

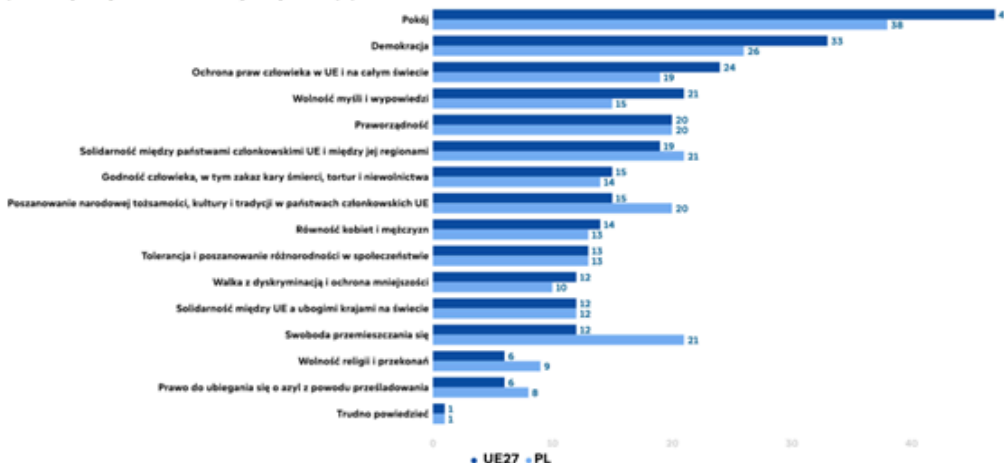


Źródło: Eurobarometr 2024

Bezpieczeństwo jest również kwestią, która pozwoli wzmocnić pozycję Unii na świecie (48% w Polsce, 37% UE27) (Eurobarometr 2024).

WARTOŚCI, KTÓRYCH PARLAMENT EUROPEJSKI POWINIEN BRONIĆ W PRZYSZŁOŚCI

QA15ab. W nadchodzących eurowyborach obywatele UE będą wybierać nowych posłów i nowe posłanki do Parlamentu Europejskiego. Których z następujących wartości Parlament Europejski powinien, Pana(-i) zdaniem, w ciągu kolejnych 5 lat bronić przede wszystkim? W pierwszej kolejności? A w dalszej kolejności? (%)



Źródło: Eurobarometr 2024.

Nic więc dziwnego, że w tym kontekście wartością, jakiej powinien bronić Parlament Europejski jest – zdaniem Polaków – pokój. Na niego wskazało 47%, przy 38% dla UE27 (Eurobarometr 2024).

Studium przypadków z Polski powiatowej: Projekt Europa na krawędzi

Tezy niniejszego raportu, potwierdzone powyższymi danymi statystycznymi, zostały wywiedzione na podstawie projektu „Europa na krawędzi” realizowanego przez Fundację Res Publica. Cytaty pochodzą z rejestrowanych spotkań na temat przyszłości Europy z lokalnymi liderami i liderkami opinii. Wydarzenia zorganizowane były w czterech miastach powiatowych o spolaryzowanej tożsamości politycznej.

Jak wskazywali nasi rozmówcy i rozmówczynie, nie istnieją ogólnopolskie formaty, które by mapowały i łączyły miejscowych liderów i liderki, co umożliwiłoby rozmowę o roli lokalności w UE. Nie ma przestrzeni ani formatów do rozmów o implementacji dyrektyw unijnych na poziomie lokalnym, z przedstawieniem konkretnych rozwiązań z Polski i innych krajów UE.

Projekt Europa na krawędzi przeprowadziliśmy w czterech polskich miastach: Przemyślu, Radomiu, Elblągu i Sosnowcu. O wyborze miasta decydowały:

- geograficznie rozproszenie - stosunkowo daleka odległość miast od siebie;
- status miasta powiatowego, a nie wojewódzkiego;
- bycie polskim odpowiednikiem ‘swinging states’, miejscem, w którym poparcie waha się między Prawem i Sprawiedliwością (PiS) a Platformą Obywatelską (PO);
- liczba mieszkańców - wybieraliśmy miasta z populacją od 60 tys. do 200 tys.

Te cechy spowodowały, że wspomniane cztery miasta znalazły się wysoko na liście interesujących przypadków badawczych. Na przykład Elbląg, znajdujący się bardzo blisko *Obwodu Królewieckiego*, jest podatny na ataki, co zmusiło miasto m.in. do przygotowania bibliotecznego systemu digitalizacji dzieł literackich. Sosnowiec z kolei był i jest obszarem wysoce uprzemysłowionym (Specjalna Strefa Ekonomiczna).

Projekt Fundacji Res Publica realizowany w latach 2023–2024 miał na uwadze zlikwidowanie podziału i wsparcie komunikacji między przywódcami i przywódczyniami politycznymi a obywatelami i obywatelkami tak, aby społeczeństwo zyskało możliwość komunikowania bezpośrednio do polityków i polityczek oraz uzyskało pewność, że pomysły pochodzące z poziomu lokalnego zostaną uwzględnione w szerszym dyskursie politycznym.

Rozmowy miały na celu wsłuchanie się w głosy lokalnych liderów i liderki opinii i polityków i polityczek w czterech starannie wybranych polskich miastach - wspomnianym Przemyślu, Radomiu, Elblągu i Sosnowcu - aby móc zapewnić im platformę do dyskusji w konfrontacji z aktorami wielkiej polityki, w tym polskimi politykami w Brukseli, w rządzie i wysoko postawionymi urzędnikami.

Cele projektu to:

- zwiększenie udziału społeczności lokalnych w krajowej debacie politycznej;
- innowacyjna edukacja obywatelska dla społeczności mieszkających poza największymi miastami;

- budowanie i utrzymywanie świadomego demokratycznego ekosystemu dla niezaangażowanych lokalnych liderów.

Tworząc sprzyjający ekosystem demokratyczny dla społeczności, których głos był do tej pory nieobecny w debacie publicznej, dążymy do budowania odporności demokratycznej, łącząc te grupy poprzez wspólne zrozumienie najważniejszych zagrożeń.

Świadomość społeczna i zdolność reagowania na te kierunki polityki są niezbędne dla dobrego zarządzania. Projekt stymuluje otwartą debatę publiczną poprzez wydarzenia i media. Pomaga także planistom i decydentom rządowym z UE i Polski w kształtowaniu polityk, biorąc pod uwagę zarówno wkład ekspertów i ekspertek, jak i reakcję społeczeństwa.

Animując dyskusje na temat demokracji w Polsce, stworzyliśmy lokalne platformy wymiany pomysłów, które zwiększają zaangażowanie aktywnego społeczeństwa obywatelskiego.

<https://publica.pl/programy/europa-na-krawedzi>

Źródła

CBOS (2024 a), 20 lat członkostwa Polski w UE, Komunikat z badań nr 43/2024, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa.

CBOS (2024 b), 25 lat członkostwa Polski w NATO, Komunikat z badań nr 24/2024, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa.

Eurobarometr (2024), EP Spring 2024 Survey: Use your vote - Countdown to the European elections, <https://europa.eu/eurobarometer/surveys/detail/3272>

Fundacja Wolskości Gospodarczej (2024), Jesteśmy nieświadomi korzyści gospodarczych z naszego członkostwa w Unii Europejskiej
<https://wolnagospodarka.pl/jestesmy-nieswiadomi-korzysci-gospodarczych-z-naszego-czlonkosta-w-unii-europejskiej/>

Ipsos (2024), <https://oko.press/protest-rolnikow-poparcie-coraz-bardziej-partyjne>

Podziękowania

Serdecznie dziękujemy naszym Partnerom, którzy w znacznym stopniu wsparli organizację wydarzeń oraz pośredniczyli w nawiązaniu pierwszych kontaktów z lokalnymi liderami i liderkami. Są to: Igor Horków oraz Katarzyna Myczyńska-Komar, Dom Ukraiński w Przemyślu; Karolina Adamczyk, Urszula Malmon, American Corner w Radomiu; Jacek Nowiński, Biblioteka Elbląska; Janusz Kubicki, Fundacja IV LO im. S. Staszica w Sosnowcu.

Nasze podziękowania za skonsultowanie roboczej wersji niniejszego tekstu raczą przyjąć: Stanisław Kluza, Roman Kuźniar, Artur Nowak-Far, Jolanta Szymańska, Marek Tatała, Paweł Wojciechowski, Robert Sobiech, Ewa Moncure.

Autorka raportu

Dr Anna Kuczyńska, adiunktka w Katedrze i Instytucie Socjologii Collegium Civitas. Wicenczelna Res Publici Nowej. Ukończyła socjologię na Uniwersytecie Warszawskim i Polską Szkołę Reportażu przy Instytucie Reportażu oraz uzyskała stopień doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki socjologiczne. Rozprawa doktorska poświęcona cyfrowym kompetencjom została obroniona na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.

W Collegium Civitas prowadzi zajęcia związane z ilościowymi metodami badań, statystykę i analizę danych w R, ale również etnografię online, poświęconą badaniom jakościowym. Jest członkinią redakcji recenzowanego rocznika Zoon Politkon. Wcześniej prowadziła zajęcia między innymi na Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych oraz badania dla instytucji kultury takich, jak Centrum Nauki Kopernik, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, czy Muzeum Inżynierii Miejskiej, z wykorzystaniem zarówno technik ilościowych, jak i jakościowych.

Redakcja

Natalia Kurpiewska

Koordynatorka projektu

Magdalena Przedmojska

Kontakt

Fundacja Res Publica
ul. Gałczyńskiego 5
Warszawa
fundacja@res.publica.pl

Niniejszy dokument powstał w ramach projektu *Europa na krawędzi* Fundacji Res Publica, finansowanego ze środków europejskich.